GAZETA KRAKOWSKA

Nro 78.

z KRAKOWA dnia 28 WRZEŚNIA 1828 ROKU w NIEDZIELĘ

Z Warszawy d. 20 Września.

Dnia iutrzeyszego rano, JW. Jan Paweł Woronicz, Arcybiskup Warszawski, Prymas y Senator Królestwa, odbędzie uroczysty ingress do Kościoła Metropolitalnego.

Kurs Listów Zastawnych.
Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego.

Za Sto złotych w listach Zastawnych

Żądano	zł: 87	gr.	15
Płacono	— 87	—	$7\frac{1}{2}$

W Warszawie dnia 19 Września 1828 roku.
Schabet S. G.

Z Petersburga d. 22 Sierpnia D. K.
(Z Ruskiego Inwalida.)

Nayvyższy Reskrypt do Jenerała-Porucznika Xięcia W. G. Madatowa.

Xiążę Waleryanie Grzegorzewiczu!

Wykonywaiąc ze szczególnem męztwem i trafnością rozporządzeń, wkładane na WPana poruczenia, potrafiłeś w krótkim czasie zdobyć twierdzę Hirsowo ze znakomitemi zapasami woiennemi i oswobodzić z niewoli 400 rodzin Chrześciiańskich. Zasługi te daią WPanu prawo do szczególney Mey uwagi, na okazanie którey oświadczam WPanu Monarsze Moie zadowolenie, zostaiąc ku WPanu przychylnym.

W Obozie pod Szumlą dnia 10 Lipca 1828 r. (podpisano) MIKOŁAY.

Nayvyższy Ukaz do Jenerała Gubernatora Noworossyyskiego i Bessarabskiego Hrabiego Woroncowa.

Jeszcze przed zerwaniem pokoiu z Turcyą, okręty ładowane zbożem w portach Rossyyskich, które przechodziły przez ciaśninę Stambulską, podpadały różnym uciskom. Bywały one często przymuszane przez Rząd Turecki oddawać mu ładunki swoie, chociaż do innych mieysc przeznaczone, za cenę naznaczoną samowolnie i nieodpowiadaiącą korzyściom właścicieli.

Lecz kiedy wypowiedzenie sprawiedliwey woyny Turcyi potargało wszystkie przyiacielskie Nasze związki z tem Mocarstwem, należy z iedney strony uprzedzić większe ieszcze gwałty i straty, którymby mogli ulegać kupcy Rossyyscy, prowadząc zboże mimo Stambułu; z drugiey zaś, odiąć Porcie Ottomańskiey możność zabezpieczenia żywności dla swey stolicy zapasami, z Rossyi wyprowadzanemi. Dla tego uznaliśmy za rzecz

potrzebną zabronić odtąd zupełnie wyprowadzania wszelkiego zboża za granicę ze wszystkich bez wyiątku przystani Rossyyskich, leżących nad morzem Czarnem i Azowskiem, pod iakąbykolwiek były banderą.

Przywiedzenie do zupełnego skutku tego środka, oraz i pilność w przestrzeganiu około ścisłego i iednostaynego iego wykonania, wkłada się na szczególną WPana pieczą.

W Odessie dnia 8 Sierpnia 1828 roku.

(podpisano) MIKOŁAY.

W Naywyższych Ukazach do Kapituły orderów Rossyyskich, wydanych dnia 1go Lipca w obozie pod Bazardżikiem wyrażono: — "W nagrodę odznaczaiącego się wypełnienia danych poruczeń w czasie teraźnieyszey woyny, naymiłościwiey daiemy Kokardę do orderu S. Włodzimierza 4tey klassy, Adjutantowi główno dowodzącego 2gą armiią Jenerała Feldmarszałka Hrabiego Witgensteyna, Gwardyi pułku Preobrażeńskiego Kapitanowi Dolińskiemu; Mianuiemy Kawalerami: Orderu S. Anny 3ciey klassy: Adjutanta Główno dowodzącego 2gą armiią, Jenerała Feldmarszałka Hrabiego Witgensteyna, Gwardyi pułku konnego Porucznika Baryssnikowa; Adjutanta Naczelnika Sztabu teyże armii Jenerała-Adjutanta Kisielewa, Gwardyi pułku Ułańskiego Porucznika Xięcia Urusowa; Gwardyyskiego jeneralnego Sztabu Kapitana Weymarna, i Jeneralnego Sztabu Porucznika Rogowskiego; — tegoż Orderu 4tey klassy: Jeneralnego Sztabu Porucznika Fantona de Werrajon, i 38 pułku strzelców Porucznika Vicehrabiego de Gramon. Na skutek czego Rozkazuiemy Kapitule przesłać im dyplomata, i oprócz Kapitana Dolińskiego wszystkim innym znaki orderu."

Dnia 11go Lipca N. Cesarz Jegomość raczył potwierdzić opinią Rady Państwa, względem utworzenia rady rękodzielniczey, przy Departamencie rękodzieł i handlu wewnętrznego; rada ta będzie miała ieden oddział w Moskwie, a komitety po miastach Gubernialnych.

Dnia 6 b. m. Cesarz Jegomość raczył potwierdzić opinią Rady Państwa, na mocy którey Kamczatka ma pozwolenie na lat dziesięć prowadzenia handlu z kraiami zagranicznemi.

— Dnia 24. —

(Z Gazety Senackiey.)

W Naywyższych Ukazach do Kapituły orderów Rossyyskich, wydanych dnia 12go Lipca w obozie pod Szumlą, wyrażono:

"W nagrodę przykładnego męztwa i odznaczenia się, okazanego przy zdobyciu twierdzy Kustendzi, Naymiłościwiey mianuiemy Kawalerami: orderu Sgo Włodziemierza 3ciey klassy: Dowódcę 3ciey brygady 10tey dywizyi pieszey Jenerała Majora Simańskiego; tegoż orderu 4tey klassy z kokardą: Dowódcę 20stego pułku strzelców, Pułkownika Gałafijewa, i Adjutanta Głównodowodzącego 2gą armiią Jenerała Feldmarszałka Hrabiego Wittgensztyna tegoż imienia pułku huzarskiego Podpułkownika Węgielina; Daiemy kokardę do tegoż orderu: Dowódcy pułku huzarów Xięcia Oranii, Adjutantowi przybocznemu Płautinowi, Jeneralnego Sztabu Pułkownikowi Ruge i Jeneralnego Sztabu gwardyyskiego Kapitanowi Duhumelowi."

Reskryptami wydanemi dnia 19 i 20go Lipa w obozie pod Szumlą, raczył N. Cesarz Jmość dać order S. Anny 1szey klassy Jenerałom Majorom: Baronowi Wrede, dowódcy 3ciey brygady 8mey dywizyi piechoty, i Żyrowi, Kozaków Dońskich.

Bryg Rossyyski Karol, pod dowództwem Kapitana Granberg, płynąc z drzewem z Helsingfors do Amsterdamu, rozbił się dnia 31

Lipca na morzu przy brzegach Hollandyi między wyspami Flie i Terschelling. Ludzi i część ładunku uratowano.

Tuteysza Gazeta Handlowa zawiera następuiący artykuł:

"Niezmordowana troskliwość Rządu o dobro i postępy kraiowego przemysłu, oddawna iuż wydaie owoce, godne podziwienia: fabryki nasze i rękodzielnie corok bardziey a bardziey się wydoskonalaią, tak, iż wiele ich wyrobów, zgoła nie ustępuie naylepszym zagranicznym. Z tem wszystkiem iednak przez wkorzenione uprzedzenie, ciągle ieszcze u nas nad własne, przekładaią wyroby zagraniczne, tak dalece, iż ani gatunek, ani trwałość wyrobu kraiowego, ani nawet ozdobna powierzchowność i doskonałość roboty, nie zwracaia nań uwagi. Aby odmienić tak niesłuszny sąd w współziomkach, fabrykanci nasi Moskiewscy umyślili obrać za pośredników samychże cudzoziemców, i w tym celu PP. Titow, Kożewnikow, Rybnikow i inni posłali do Lipska na iarmark Wielkanocny wyroby fabryk swoich: bawełniane, wełniane, iedwabne i półiedwabne, ogółem przeszło na sto tysięcy rubli. O tych towarach były iuż umieszczone niektóre doniesienia, czerpane z Gazet zagranicznych. Teraz, po zebraniu w tym względzie dokładnych wiadomości od naszych Konsulów, sądziemy, że nie od rzeczy będzie przydać szczegóły następuiące: Wieść o wysłaniu towarów z Moskwy, prędko się rozeszła po Lipsku, i wzbudziła w kupcach i fabrykantach zagranicznych osobliwszą ciekawość. Towary te, przybyły na iarmark w kilka iuż dni po iego zaczęciu: ciekawość wnet zamieniła się w podziwienie, i od rana do wieczora cisnęli się, chcący ie widzieć, do magazynu, gdzie były złożone; nareszcie, pomimo tego, że iarmark był nayliczniszy, rozprzedane zostały nasze towary. O odbycie wyrobów naszych donosiły wszystkie prawie Gazety zagraniczne, w sposób nader zachęcaiący dla naszych fabrykantów. W Gazecie Hamburgskiey, Liste der Börsenhalle, umieszczono na nie bardzo ostrą krytykę; lecz i w tey za główną niedostateczność uważa się to, że dessenie do ostatniey nie stosują się mody, i wyrażono, że przemysł Rossyyski może się odważyć, z zagranicznym iść o pierszeństwo.

"Skutek tego przedsięwzięcia, ze wszech miar zasługuiącego na mieysce w rocznikach przemysłu, tem ieszcze został uwieńczony, że kupcy Lipscy, wiele Rossyyskich towarów iedwabnych posłali do Francyi, ażeby pokazać tamecznym fabrykantom, do iakiego stopnia doskonałości są u nas doprowadzone, i iak dalece wewnętrzną zaletą przewyższaią one wątłe wyroby tamteysze. Towary te tak były dobre, że chustki Moskiewskie, w Lipsku nawet, przedawano za zagraniczne, iak o tym przekonywa doniesienie z Tyflisu.

"Możemy więc mieć nadzieię, że nasi współziomkowie, zaczną nareszcie wierzyć, i świadectwu cudzoziemców, i własnym oczom, iż wyroby iedwabne, bawełniane i wełniane, tką się i przygotowuią w Rossyi, nie gorzey iak zagranicą. Zresztą, fabrykanci nasi, wysyłaiąc swoie towary do Lipska, to tylko mieli na celu, ażeby dać poznać swoie zakłady; wszakże naydogodnieyszemi i naturalnemi mieyscami do ich odbytu są bez wątpienia: sama Rossyia, licząc do potrzebowania ich przeszło pięćdziesiąt milionów mieszkańców, i Azyia, a osobliwie Chiny i Persyia."

Z Paryża d. 11 Września.

Dnia 7 b. m. o godzinie 2 z południa wiechał N. Król Jmć w towarzystwie Delfina konno do miasta Strazburga. Poprzedzili

go tam NN. Krol Wirtembergski i Wielki Xiążę Badeński z 3 Margrabiami. Jedli dnia tego obiad u J. K. Mci, a w wieczór znaydowali się z nim w teatrze. Ziedzie tamże Delfinowa i trzy dni zabawi.

Prowincyie Lotaryngii i Alsacyi, które Król teraz obieżdża, ucieszone są tem więcey iego odwiedzeniem, że za Ministerstwą Villela zostawały w podeyrzeniu i były nienawiedzone. Ich miłość do prawności i brzydzenie się pochlebstwem ściągnęły na nie pogardę Villelistów.

X. Pradt wydał nowe pismo pod tytułem: "O stałym systemacie Europy co do spraw Rossyi i Wschodu. „ Upadek państwa Osmańskiego uważa za nieodzowny.

Dziennik Handlowy pragnie dowiedzieć się od rządu, czyli z Turcyią zostajemy w woynie? bo rzecz ta dla kupców prowadzących z Lewantem handel nie iest oboiętną. Nakóniec wiedzieć powinniśmy, czyli woyska nasze w Morei przeciw Turkom lub Arabom walczyć będą?

Dziennik Sporów umieścił następuiące zdanie P. Eynarda: "Teraz niema nic ważnieyszego do zrobienia dla dobra Grecyi, iak oznaczenie iey granic, któreby temu nowemu kraiowi nadały bezpieczeństwo i powagę. Wyspa Kubea powinna bydź w każdym przypadku do Grecyi przyłączona. Porta będzie powolną, skoro iey wprost oświadczonem zostanie, iż w przeciwnym razie wszystkie Mocarstwa połączą się do wypędzenia Turków z Europy i inne uczynią urządzenie. Takowe Dywanowi przełożenie więcey skutkować będzie, niżeli wielkie zwycięztwo Rossyian. Wszystkie kraie zyskaią przy utworzeniu Grecyi wielką znacznie, gdyż ta stanie się przedmurzem przeciw hordom Azyiatyckim.

List z Tulonu pod dniem 6 Września donosi: "W tey chwili rozchodzi się wiadomość, że oba oddziały pierwszey wyprawy złączyły się dnia 26 Sierpnia pod Maltą, a dnia 29 przybyły pod brzegi Morei. Nad uzbroieniem okrętów, które 3ci oddział powieść maią, pracuią tu z naywiększym pośpiechem. Codziennie przybywaią nowe przewozowe statki. Jeden z nich ładnie szczególniey tabliczkowy bulion, kamforową wódkę, ocet, &c. Wielu tuteyszych piekarzy trudni się pieczeniem sucharów, które pakowane są w skrzynie i zaraz maią bydź wysłane. Liczba odpłynionego iuż woyska wynosi, 15,000 ludzi; ale przygotowania i wysłać się maiące materyiały tak są znaczne, iak gdyby liczba iego potroyną była, lub rachowano na długie w Grecyi bawienie. W porcie pracuią galerowi niewolnicy na wiązaniem furażów, które będą na statki władowane. Wszelkiego rodzaiu rzemieślnicy popłynęli z wyprawą. Całe statki naładowane są deskami, nasionami, bydłem i narzędziami rolniczemi, iak gdyby tam chciano zakładać osadę.„

Pułkownik Fabvier powrócił z Grecyi do Tulonu. On i przybyli z nim officerowie powiadaią, iż Ibraim Basza czyni przygotowania do odpłynienia i twierdze odda woyskom Tureckim.

Gazeta Liońska pisze, iż za powrotem Króla wielu prefektów zmienionych zostanie.

Od granic Hiszpańskich d. 6 Września.

W Barcelonie zwiększaią się uwięzienia: dnia 23 z. m. uwięziono 7 Włochów i Francuzów iako należących do taynego towarzystwa. Dnia 2go b. m. takiż los spotkał wielu młodzieńców znakomitych rodzin. Tymczasem Junta w Calaf pracuie nad planem zaburzenia całey tey prowincyi. Utrzymuie ona ciągłą korrespondencyią z wszystkiemi do

Awenionu Oycem Viados, członkiem byłey Manreskiey junty; wszyscy znayduiący się we Francyi Agraviadosowie wezwanemi zostali do powrótu i uchwycenia oręża. Augustynowi Saperes (el Carajol) uczyniono takąż propozycyią, ale ieszcze się namyśla. Wczoray przybył do Perpignanu Don Jose de Ramon, który służył w bandzie el Bojo w Aragon, a dziś udał się do doliny Andorre, dla przyłączenia się do band Capo Blanco, które pokazały się dnia 4 na górach prawego brzegu rzeki Tech. W Gironie rozchodziła się wieść, iż w mieście tem znayduią się Karliści i wymieniano nawet herszta Misas. Osada stała całą noc pod bronią; nazaiutrz odeyście poczty spoznione zostały o półtory godziny, i bramy z tak wielką ostrożnością otwierano, iak gdyby nieprzyiaciel stał przed bramami.

Niedostatek żywności w Walencyi zrządził zaburzenia; odkryć tam miano spisek, maiący związek z zdarzeniami w Katalonii: spiskowi opanować chcieli Tortosę, Poniskolę i nawet Mequinenzę. I to wyiaśnia przyczynę, dla którey Jenerał Longa podróż swą do Madrytu odłożył.

Rząd Hiszpański ukończył z Francyią rzecz o dług 300 mill: realów. Summa ta podzieloną zostanie na ćwierćroczne obligacyie do wypłaty, wraz z prowizyią.

Słychać, iż Don Miguel dla ukarania miasta Porto za nieprzychylność do niego odiąć mu chce dawne nazwisko i nadać: miasta niewdzięcznego.

Z Lizbony d. 27 Sierpnia.

Don Miguel rozesłał do Dworów własnoręczne listy z oznaymieniem o zasiądzeniu na tronie. Oświadcza w nich, iż rządzić chciał Portugaliią podług rozkazów brata swoiego, ale że lud Portugalski nalegał na niego, ażeby zawdział koronę Portugalską, czemu oprzeć się nie mogąc, zwołał w tym celu Stany Lamegu, które iednomyślnością oświadczyły się za osadzeniem go na tronie i szybkie przytłumienie buntu w Porto iest dowodem iak dalece lud był mu przychylnym. Niektórzy twierdzą, iż Dwór Hiszpański wpływał do tych listów, i że radził Don Miguelowi, aby z powracaiących z Hiszpanii woyskowych utworzył sobie gwardyią, a dwie trzecie części woysk liniiowych rozpuścił, i na to mieysce utworzył 52 bataliiony ochotników Królewskich pieszych, a 60 kompaniy jazdy.

Rząd nie zdaie się bydź pewnym pomyślnego wypadku układów Anglii z Don Pedro, który uznać ma brata swoiego Królem pod warunkiem, ieśli zaślubi się z iego córką Donna Maryią i zezwoli na pewne punkta, gdyż w tey chwili wyznaczona iest kommissyia z inżynierów do obeyrzenia brzegów naszych i do oznaczenia punktów, które maią bydź przeciw wylądowaniu w stanie obrony postawione. Znayduiący się w Luz artylerzyści zaięli wczoray stanowisko w Belem, a w Trafaryia, o pół mili ztąd, zakładane są bateryie.

Gdy w więzieniach Porto niema iuż mieysca na pomieszczenie nowych ofiar, przeto Gubernator nakazał zakonnikom iedneyże reguły dwóch klasztorów pomieszczenia się w iednym, a odstąpienia drugiego na więzienia.

Don Miguel nakazał wyrokiem utworzenie nowey nadzwyczayney kommissyi do sądzenia wszystkich przestępstw przeciw iego Królewskiey osobie. Oprócz tego wyznaczoną iest na wzór Hiszpanii kommissyia do oczyszczenia, i także ma bydź inna do oczyszczenia cywilnych urzędników pod prezydencyią Guiao wyznaczona. Drukowane listy przeznaczonych na wygnanie osób i zaięcie ich

maiątków są wszystkim władzom rozesłane, z których tycząca się Porto zawiera kilka stronnic *in folio*.

W dzisieyszey Gazecie rządowey znayduie się podziękowanie woysku za ostatnie iego usługi. Don Miguel (wyrażono w nim) sądzi, iż woyska dostatecznie są wynagrodzonemi ukontentowaniem, iakie w nich wzbudzać powinno oswobodzenie oyczyzny i zasłużenie na pochwałę Króla.

Gdy czerwone wstążki u czapek i kapeluszów były w Hiszpanii znakami poznania, a w Portugalii od przybycia Chavesa odznaczeniem stronników Królowey, zakazał Don Miguel wyrokiem surowo ich noszenia, chociaż przed 14 dniami sam do ich noszenia zachęcał.

Korweta Francuzka Tarn odpływa dziś w wieczór do Rio-Janeiro. Zabiera z sobą kilkunastu Brazylijanów i Portugalczyków. P. Borges Carneiro, były członek Izby deputowanych, chcąc także na ten okręt uciec, został od dwóch ochotników poznany i do zamku Bugio zaprowadzony. Dziś odprowadzono go wraz z Jenerałem Daviles do wieży Belem. Wychodnie Hiszpańscy maią bydź, iak mówią, rządowi Hiszpańskiemu oddanemi.

Pomiędzy 659 osobami, względem których kommissyia w Porto wyroki wydała i maiątki ich maią bydź skonfiskowane, znayduie się 46 członków Junty i różnych władz, 36 obieraczów junty, 13 urzędników, którzy urzędy przyięli, 150 officerów, 280 ochotników, 21 przybyłych z Anglii osób, wraz z 42, które tam napowrót odiechały, 16 bogatych ludzi, którzy pieniędzy juncie pożyczyli, 6 przewodników i 40 podeyrzanych osób.

— Dnia 31 —

Onegdaysza Gazeta rządowa zawiera długi list pasterski Biskupa Vizeu do swych dyiecezanów o szczęśliwem powrocie na tron prawego dziedzica, tudzież oznaymienie o podwyższeniach i nagrodach w woysku.

Anglicy Doyle i Joung nie są ieszcze uwolnionemi.

Korweta i brygi, które były przeciw Madeirze i wyspom Azorskiem przeznaczone, powróciły tu wczoray. Opuściły one dnia 31 Lipca Madeirę. Dowódca wyprawy Portugalskiey oświadczył, iż zamyka nietylko port Funchal, ale wszystkie porty tey wyspy, na co Kapitan Angielskiego okrętu Medina odpowiedział mu, iż takowego zamknięcia nie uznaie. Okręty Portugalskie zwróciły się zatem.

Z Londynu d. 5 Września.

Król obeyrzał wczoray z całym Dworem, prowadzony przez Architekta Wyatville, wszystkie pokoie na pierwszem piętrze zamku Widsorskiego w południowem i wschodniem skrzydle i potem objechał nowemi zakładami upięknione okolice zamku. Mówią, że Monarcha nie zaymie przed Kwietniem r. p. nowych pokoiów w tym zamku i że tymczasem mieszkać będzie w Brighton.

Nowy Amerykański Poseł przybył dnia 3 b. m. do Londynu i zaraz do Hr. Aberdeen przez sprawuiącego interessa zaprowadzony został.

Onegday przybył tu P. Knighton na parowym statku z Ostendy. Posłano przodem rozkazy do celnego domu, aby natychmiast przepuszczono iego powóz, tak iż oczekiwane są przez niego ważne pisma.

Dnia 2 b. m. udało się z Falmutu przeszło 200 Portugalskich wychodniów na Brystolskim pocztowym statku do Portsmutu.

Podług doniesień przez Gibraltar od Konsula jeneralnego Angielskiego nadeszłych przybył tam posłaniec z Rabat z wiadomością, że dwa Marokańskie brygi, które tam

dla naprawy przybyły, zabrały Angielski okręt Persewance, Austryiacką polakrę i inny ieszcze okręt, zapewne Rossyyski, i do Sałec przyprowadziły, gdzie ieszcze znayduią się. Konsul Angielski podał zaraz protestacyią przeciw takowemu postępowaniu i żądał zwrotu okrętu, który nie miał mieć paszportu na morze Środziemne.

Dnia 23 Sierpnia okręt Angielski płynący z pszenicą z Piławy do Londynu pod Kapitanem Memo, został pod stopniem 57 i 27 strychem północney szerokości i 7 i 50 długości przez wicher wywrócony i zaraz się zatopił. Szyper i maytkowie utopili się, a Kapitan ratował się na oderwanym od okrętu tylu; lecz byłby także się utopił, bo szamocąc się przeszło godzinę, iuż na siłach opadał, gdyby naszczęście nie był Pruski okręt Flora pod Kapitanem Jachtman, przeznaczony z Memlu do Hull nadpłynął, który go od śmierci uratował.

W Londynie spotrzebowanych iest rocznie: 110,000 wołów, 50,000 cieląt, 770,000 skopów, 250 iagniąt, 200,000 wieprzów. Roczna ilość sprzedawanego mięsa na targu w Smithfield wynosi do 8 mil: funtów szterlingów. Na targ ryb w Bellingsgate przybywa w równem przecięciu 2500 ładunków po 40 beczek, czyli 80,000 funtów, lądem około 20,000 beczek, czyli 40,000 funtów. Pszenicy spotrzebowaney iest 900,000 kwarterów (po półtrzecia korca Polskiego), Porteru i lekkiego piwa 2 mill: beczek (każda po 144 kwart), mocnych trunków wszelkiego gatunku 11 mill: galonów, wina 65,000 pip, masła 21 mill: funtów, syra 26 mill: funtów, węgli 1 mill: 200,000 chaldronów (do 14 mill: korcy Polskich). W okolicach Londynu znayduie się 9000 krów, które miezkańców stolicy mlekiem opatruią, a to wynosi rocznie do 7 mill: 900,000 galonów, które przez doliw wody powiększa się niemal o część czwartą.

Wieyski dom Józefa Bonapartego przy Bordentowne, w Nowey Jersey, iest w sposobie Francuzkim wystawiony, ale nie świetny; obszerne iego grunta są bardzo dobrze uprawiane. Przykłada się dobrowolnie do każdego publicznego ulepszenia, lubiony iest bardzo od wieyskich mieszkańców i zatrudnia w swoich gruntach wielu robotników. W każdey porze roku przy uprawie gruntów wychodzi z swoiemi robotnikami, trzymaiąc w ręku motykę. Cudzoziemców przyymuie z wielką gościnnością.

— Dnia 6. —

Gazeta *Globe* wyraża, iż poselstwo Lorda Heytesbury do Cesarza Mikołaia mieć musi inny cel nad oświadczenie przyiaźni.

Jezuici Francuzcy z St. Acheul i innych mieysc chcieli instytuta na 12 do 1300 uczniów przenieść na wyspy Jersey i Guernsey, ale obie wyspy odrzuciły ich żądanie.

P. Green odbył we Wtorek w towarzystwie Pani Robertson w Kantenbury 102gą napowietrzną podróż. O 2 1/4 mili Angielskiey spuścił się szczęśliwie na ziemię. Mówią, że P. Green odbędzie napowietrzną podróż przez kanał.

Między Królami Szwedzkim i Niderlandskim zachodzić maią układy, ażeby Xiążę Gustaw używać mógł tytułu Xięcia Szwecyi, czemu sprzeciwia się teraźnieysza Dynastyia Szwedzka.

Xięża, którzy z Mexyku uszli do Hawanny, przechwalali się, iż przywieźli z sobą wiele skarbów należących do powierzonych im w Mexyku kościołów S. Franciszka, S. Antoniego i S. Dominika. Skoro Biskup Hawanny dowiedział się o tem, oświadczył im, że w Hawannie znayduią się także kościoły tych Świętych, a zatem słuszną iest

rzeczą, aby święte naczynia, które przywieźli w tych kościołach złożyli. Mimo wolnie musieli więc oddać skarby, które już za swoie uważali.

Z Stambułu d. 25 Sierpnia.

Wielki Wezyr wyruszył przy zwykłych uroczystościach dnia 20go b. m. do obozu. Liczbę woyska, które prowadzi, podaią do 9000 ludzi; lecz ta liczba zwiększy się znacznie przez nadciągaiące zewsząd kontyniensa nim doydzie do głównego obozu pod Szumlą, dokąd powolnym pochodem postępuie.

Sułtan Mahmud postanowił w razie potrzeby stanąć osobiście na czele woyska. Czynione są do tego z pospiechem przygotowania tak w Seraju, iako też zewnątrz; iednakże wyiazd Jego Wysokości zawisł od wypadków woiennych. Tymczasem Bostandschi-Baschi, czyli pułkownik gwardyi Sułtana, wysłany został z innemi officerami do obozu pod Szumlą, dla uwiadomienia Husseina-Baszy o postanowieniu Sułtana i wyruszeniu tamże Wielkiego Wezyra. Domyślaią się, że Bostandschi-Baschi powiózł razem pochlebny list Sułtana do Hussein-Baszy i kosztowne podarunki na dowód ukontentowania z iego dotychczasowego walecznego postępowania.

Dnia 15 b. m. odebrano tu przez przybyły w 6 dniach statek z Odessy wiadomość o ziechaniu tam dnia 8go Sierpnia Cesarza Mikołaja. Podług listów na tymże statku pod dniem 9 Sierpnia przybyłych, przed nadciągnieniem z wewnątrz kraiu posiłków, a mianowicie gwardyi nie będzie nic stanowczego przeciw Tureckiem pozycyiom pod Bałkanem przedsięwziętem, a te posiłki przybędą dopiero w połowie Września na mieysca swoiego przeznaczenia, i na ówczas uda się Cesarz znowu do woyska.

Mimo ogłaszanych dla Porty pomyślnych wiadomości, nie ustaią iednak uzbraiania i przygotowania do obrony stolicy, owszem są podwoiane. Sułtan nakazał zakładać szańce i bateryie za ostatniemi murami stolicy, i już wznosi się na wzgórzach od przedmieścia Ejub aż ku Daud-Basza szereg bateryi i szańcy liczną artyleryią osadzonych, które rozciągnione bydź maią aż do morza Marmora i zasłaniać przód stolicy od strony lądu.

Przy wszystkich tych natężeniach i ogromnych kosztach na woynę, nie zaprzestano iednak kosztowych budowli koszar w Skutary i Czengelkoi, około pałacu Sułtana Beglerbey, i koszar marynarki.

Jako nowy dowód, że z reformą woysk w roku 1826 zaszła także zmiana w duchu rządu Tureckiego, który zbliżył się do używanych oddawna przez Chrześciiańskie Mocarstwa zasad względem obchodzenia się z woiennemi jeńcami. Na przełożenie Cesarsko-Austryiackiego Internuncyusza, Barona Ottenfels, względem umieszczonych w Bagno jeńców Rossyyskich, zostali ci dnia 18 b. m. na kilku statkach na wyspę Halki postanowni i w klasztorze Greckim umieszczonemi, a w odpowiedzi Baronowi Ottenfels rozkazał Reis-Effendy oświadczyć, że z wyraźnego rozkazu Sułtana nakazanem iest łagodne obchodzenie się z temi jeńcami, dostarczanie im lepszey żywności i dozwolenie używania świeżego powietrza i odbywania obowiązków swey religii.

Były Tłumacz Porty Jakowaki Argiropulo i były Kaimakan Multański Stefanaki Vogorides odwołanemi zostali z dotychczasowego swoiego wygnania z Brussy. Pierwszy pozostać ma w stolicy, iednak ieszcze bez urzędu, a drugi udać się do obozu Wielkiego Wezyra na iego żądanie.

Abdurahman-Basza, Wielkorządca Bosnii, który przez nierozsądne postępowanie wystawił tę prowincyią w teraźnieyszym ważnem czasie na niebezpieczne zaburzenia, został z urzędu złożony; aże przeznaczony na iego mieysce Emin Vahid-Basza umarł tymczasem, przeto mianowany został Wielkorządcą Bosnii Ali Namik-Basza, który w sławił się dawniey w woynie przeciw rokoszanom Greckim.

DODATEK
DO N^ro 78.
GAZETY KRAKOWSKIEY

z KRAKOWA DNIA 28 WRZEŚNIA 1828 ROKU w NIEDZIELĘ.

OBSERWACYIE METEOROLOGICZNE.
Barometr dla lepszego porownania zredukowany na O° Reaumira.

Dzień	godzina	Barometr zreduk: na O° R.	Therm: czyli stopnie ciepła	Higrometr	Wiatr	Stan Atmosf:	UWAGI.
Wrześ:		cali lin:	stopnie	stop:			
	god: 7	27 4, 784	+ 7. 3	91	Zachodni słaby	Pochmurno	
	12	„ 4, 714	+13. 6	75	„ średni	„ „	
23.	3	„ 4, 834	+13. 0	75	Półn: Za. mocny	„ „	
	9	„ 6. 616	+ 7. 8	84	Połud: Za. mocny	Chmury	
	7	27 7, 443	+ 3 9	92	Zachodni słaby	Pogoda z chmur:	
24.	12	„ 7, 576	+ 9. 1	71	Połud: Za. mocny	Pochmurno	
	3	„ 7, 697	+ 8. 1	75	„ „	„ „	
	9	„ 8, 650	+ 4. 9	88	„ słaby	Pogoda z Chmur:	
	7	27 9, 135	+ 2. 0	94	żaden	Mgła	
25.	12	„ 8, 606	+10. 6	68	Połud: Za. średni	Pogoda z chmur:	
	3	„ 8 [illegible]	+12. 0	62	Zachodni średni	Chmury	
	9	„ 7 436	+ 9 0	84	„ słaby	Pochmurno	Deszcz.
	7	27 6, [illegible]	+ 9. 3	94	Zachodni słaby	Pochmurno	
26.	12	„ 6, 761	+13. 0	85	Połud: Za. mocny	„ „	o go. 1 deszcz.
	3	„ 6, 963	+12. 1	91	Wschodni słaby	„ „	Deszcz.
	2.	„ 7, 642	+10. 0	93	„ „	„ „	

J. *Steczkowski*, Z. A. O.

— *Z Krakowa.* —

SENAT RZĄDZĄCY.

Postanowiwszy Dochód z Loteryi Krajowey odtąd w dzierżawie będący w własną odebrać Administracyię, i do prowadzenia oney ustanowiwszy oddzielną Dyrekcyią, któréy przewodniczenie poruczonym zostało Senatorowi Kucieńskiemu, zawiadomić o tem

Przy zaczenaiącey się prenumeracie na Gazetę Krakowską od 1go Października r. b. uprasza iey Redacyia o wczesne się zgłaszanie.

Publiczność ma sobie za obowiązek, z oznaymieniem; iż Dyrekcyia ta sprawować będzie poruczone iey obowiązki w domu pod Liczbą 237 przy głównym Rynku, gdzie także dotąd odbywały się czynności loteryyne; każdy przeto, ktoby miał co w tym przedmiocie do żądania, do niey udawać się ma. — Ciągnienia odbywać się będą, iak dotąd, co tydzień w każdą Środę lub dniach bliskich, ieżeliby Święto przypadło, a stawki zbierać się będą w Kantorach utrzymowanych przez upoważnionych do tego od Rządu Kollektorów. Że zaś pierwsze ciągnienie na rzecz Rządu odbywać się będzie z dniem pierwszym Miesiąca Października roku bieżącego, stawki więc od dnia 24 bieżącego miesiąca włącznie począwszy, tylko u namienionych od Rządu upoważnionych Kollektorów czynionemi bydź mogą. — W Krakowie dnia 17 Września 1828.

WODZICKI.

Mieroszewski, Sekr: Jen: Senatu.

WIADOMOŚCI z AZYI MNIEYSZEY
z dnia 8/20 Sierpnia 1828 r.

Po zdobyciu Akhalkalaki, i otrzymaniu nieco posiłków z Georgii, Hrabia Paszkiewicz udał się ku Akhalzik, gdzie się zbierały znaczne siły Tureckie pod rozkazami Mustafy Baszy i Kios-Mehmed Baszy. Pierwszy prowadził siedm, drugi dwadzieścia tysięcy ludzi. Obadwa mieli 15ście dział polowych.

Chcąc doyść do Akhalzik Jenerał Paszkiewicz przymuszony był iść drogą wznoszącą się coraz przez przeciąg 23 wiorst, a potem krążącą wśród gór okrytych lasem, tworzą brzeg Kury, i które przebyć tylko można ścieszkami nayprzykrzeyszemi. Na trzy dni przed udaniem się w pochód, Jenerał Paszkiewicz wysłał na przód iednę brygadę pod dowództwem Jenerała Majora Murawiewa; brygada ta nie zaniedbała żadnego środka, który mógł posłużyć do ułatwienia przeyścia. Lecz mimo wszelkich iey usiłowań, na drogach, które przygotowała, trzeba było rękami dźwigać działa na góry, i tymże spuszczać ie sposobem. Była to praca nadzwyczay trudna i przykra, gdyż góry wspomnione wyższe są od Eezebdal, i od wszystkich gór Georgii. Gorliwość żołnierzy zwyciężyła wszystkie przeszkody; a w dniu 4/16 Sierpnia większa część korpusu Jenerała Paszkiewicza stanęła na brzegach Kury o sześć wiorst od Akhalzik. Nieprzyiaciel pokazał się natychmiast w znaczney sile na lewym brzegu tey rzeki.

Dnia 5/17 Sierpnia Hrabia Paszkiewicz powziął pewną wiadomość o przybyciu i połączeniu się dwóch wyżey wspomnionych Baszów: a chociaż oddziały zostaiące pod rozkazami Jenerała Popowa, które opuściwszy Kartalenią, przeyść miały wąwozy Berzomskie, wstrzymane iuż to przez złe drogi, iuż to przez fortecę Akhwery, pod której działami przechodzić musiały, oddalone ieszcze były o dwa marsze, postanowił iednak przeyść bez zwłoki rzekę Kurę, i zaiąć pozycyią przed fortecą Akhalzik. Rozpoczął swe poruszenia dnia 6/18 Sierpnia o godzinie 10tey z rana i pod ogniem nieprzyiaciela bez odstrzelania się przebył rzekę. Uszedłszy trzy wiorsty był iednak przymuszony dozwolić nieco spoczynku woysku znużonemu nadzwyczaynym upałem. Turcy zdawali się bydź pewnemi zwycięztwa, gdy po dwóch godzinach Jenerał Paszkiewicz uderzył na nich, rozproszył, i nie zatrzymał się, aż po rozpoznaniu zachodniey części Akhalzik i o wystrzał armatni od twierdzy.

Przez czas nieiaki nie był napastowany, lecz o 6tey godzinie w wieczor Turcy pokazali się na wzgórzach przyległych tym, które zaymował; a usiłuiąc otoczyć obadwa nasze skrzydła, z dwóch stron na nas uderzyli.

Na prawem skrzydle, gdzie nieprzyiaciel natarł na nas w 4000 ludzi, odparły go naprzód trzy bataliony piechoty, a ścigały następnie iazda nasza Tatarska i Kozacy Dońscy, którzy mu zabrali iednę chorągiew.

Na lewem skrzydle Turcy obrócili wszystkie swe usiłowania przeciw reducie, którą tylko cośmy usypali. Lecz i tu batalion pułku Erywańskiego, i Pułkownik Kaiewski na czele dwóch szwadronów dragonów, i tyleż ułanów, odpędził nieprzyiaciela przeszło 5000 ludzi liczącego.

Przy końcu dnia Turcy wszędzie przymuszeni byli do ucieczki. Strata ich wynosi więcey niż 200 ludzi. Z naszey strony poległo 13, raniono 33.

Jenerał Paszkiewicz korzystaiąc z nocy, wzmocnił swą pozycyią, i otoczył ią redutami. Z dnia $\frac{7}{19}$ na $\frac{8}{20}$ Sierpnia ustawił o 1000 sążni od twierdzy Akhalzik pierwszą bateryią o 8miu działach i iednym moździerzu, które przeznaczone są do zasłony robot oblężniczych.

Dnia $\frac{7}{19}$ połączył się z nim oddział Jenerała Popowa, który przeszedł prawie przez stok twierdzy Akhwery, i odparł iey załogę, która chciała mu przeciąć drogę.

Dnia $\frac{9}{21}$ Hrabia Paszkiewicz miał nawzaiem uderzyć na połączone korpusy Baszów Mustafy i Kios-Mehmeda; uważał albowiem, że liczna ich iazda mogła utrudniać iego kommunikacyią z Immerycyią i Georgiią, i że potrzebą odpędzić ich do twierdzy Akhalzik.

WIADOMOŚCI Z POD SZUMLI
z dnia 29 *Sierpnia* (10 *Września*) 1828 r.

Dnia 28 Sierpnia (9 Września) o 3 godzinie zrana Turcy pod dowództwem Seraskiera Husseina Baszy, attakowali znaczną siłą środek i lewy bok naszych pozycyy. W środku na każdą z dwóch redut uderzyły 4ry pułki piechoty regularney, między któremi znaydowały się oddziały woyska nieregularnego. Pod zasłoną ciemney nocy Turcy po trzykroć zbliżyli się do naszych szańców, trzykroć rzucali się w rowy, lecz zawsze ze stratą odparci zostali. Nakoniec po ostatniem natarciu poszli w zupełną rozsypkę, a ucieczka ich była tak nagłą, że, iak to czynią zwyczaynie, ani poległych, ani ranionych nie unieśli. W tym iednak punkcie zabraliśmy ich około sześciuset. Strata nasza była nader mała: wynosi tylko pięciu zabitych, i 20 rannych. Podczas całey utarczki artylleryia nieprzyiacielska nic prawie nie strzelała.

Zasługuie na wspomnienie męztwo i zimna krew, z iaką przyięło nieprzyiaciela woysko, którem szańce nasze obsadzone były. Aby z większym skutkiem strzelać do Turków będących w rowach, żołnierze nasi wchodzili na parapety. Widziano nawet iak ieden artyllerzysta porwał granat nieprzyiacielski, który padł w iednę z redut naszych, i z zapalonym lontem rzucił go na powrót wpośród Muzułmanów.

Na lewem naszem skrzydle Halil Basza na czele 3000 jazdy i 500 piechoty usiłował nas obeyść. Lecz gdy w tym celu przeszedłszy wieś Kasopli, szedł wzdłuż wzgorzów, na których usypaliśmy dwie reduty, Jenerał Porucznik Rüdiger udał się na iego spotkanie z iedną brygadą huzarów i 4ma działami artylleryi konney, uderzył na niego, rozproszył, i ścigał o wiorstę za Kasopli, aż do lasu, do którego Turcy schronić się zdołali.

Pomimo ciągłey trudności o żywność dla koni, ogólne poruszenie ku Jenibazar odłożone ieszcze ile możności zostanie.

WIADOŚCI Z POD WARNY
z dnia 13 *Sierpnia* (1 *Września*) 1828 r.

Roboty oblężnicze z widocznym postępuią skutkiem. Na lewem skrzydle frontu

attaku, stok iest uwieńczony, a miny, które maią zniszczyć przeciweskarpę, niezwłocznie będą nabite.

W nocy z dnia 30 na 31 Sierpnia (11 na 12 Września) nieprzyiaciel rzucał ciągle bomby szczególniey w mieyscu, gdzie pracował batalion saperów gwardyi.

Wczoray zdobyto bagnetem redutę, którą Turcy zaymowali ieszcze wpośrod naszych dzieł, i która utrudniała naszę kommunikacyią. Około południa wstrzymano ogień artylleryi naszey, który trwał od rana, a za danym znakiem, 300 ludzi wyborowych z pułku Symbirskiego, pod dowództwem Kapitana 2giey klassy Sulienko, rzuciło się bez wystrzału do reduty nieprzyiacielskiey i zdobyło ią. Około 200 Turków ubitych zostało w okopach, 30 zabraliśmy w niewolą. Z naszey strony poległ ieden officer, dwóch zostało ranionych, a 30 żołnierzy częścią zginęło, częścią ranionych.

Tegoż dnia oddział gwardyi i woyska liniowego wysłany pod dowództwem Jenerała Adjutanta Gołowina na południowy brzeg ieziora Divna, zaiąwszy wzgórza przylądku Galąty, udał się drogą ku Burgas nie doznawszy nigdzie oporu. Woyska wysłane na flocie dla wspierania działań Jenerała Gołowina, wylądowały także bez wystrzału.

W podwóyney tey wyprawie zdobyliśmy kilka transportów nieprzyiacielskich i znaczną liczbę bydła.

Pokazanie się woyska naszego na przylądku Galaty, musiało zrobić mocne wrażenie w załodze Warny, którey położenie, podług powieści jeńców, codzień staie się przykrzeysze. Od rozpoczęcia oblężenia utracili Turcy przeszło 3000 ludzi wśród samych murów fortecy, nie licząc strat dotkliwych, które ponieśli w częstych wycieczkach i w okopach, któreśmy siłą zdobyli.

Dziś rano nieprzyiaciel wysłał 400 do 500 iazdy przeciw oddziałowi Jenerała Adjutanta Gołowina. Dość było kilka wystrzałów z dział do odparcia go; lecz o 3 godzinie po południu zrobił z inney strony ważnieyszą wycieczkę, za pomocą niektórych leżysk naprzodnich, które im ieszcze pozostały na prawey stronie mieysc, gdzie nasze koszokopy dotykały prawie do rowu fortecy, uderzyli Turcy nagle na nas w zamiarze zapewne zniszczenia dzieł naszych. Wkrótce walka stała się zacięta. Lecz nieprzyiaciel nie dopiął swego zamiaru, i nietylko odparty został bagnetem przez 13 i 14 pułk strzelców, ale nadto zmuszony do opuszczenia swych leżysk, które woysko nasze zaięło. Były one tak zawalone poległemi Turkami, że przed osadzeniem woyska, musiano uprzątnąć trupów, któremi były napełnione. Kilku z naszych walecznych opłaciło życiem pomyślny wypadek dnia tego. Jenerał Major Perowski ranny został od postrzału.

DONIESIENIA.